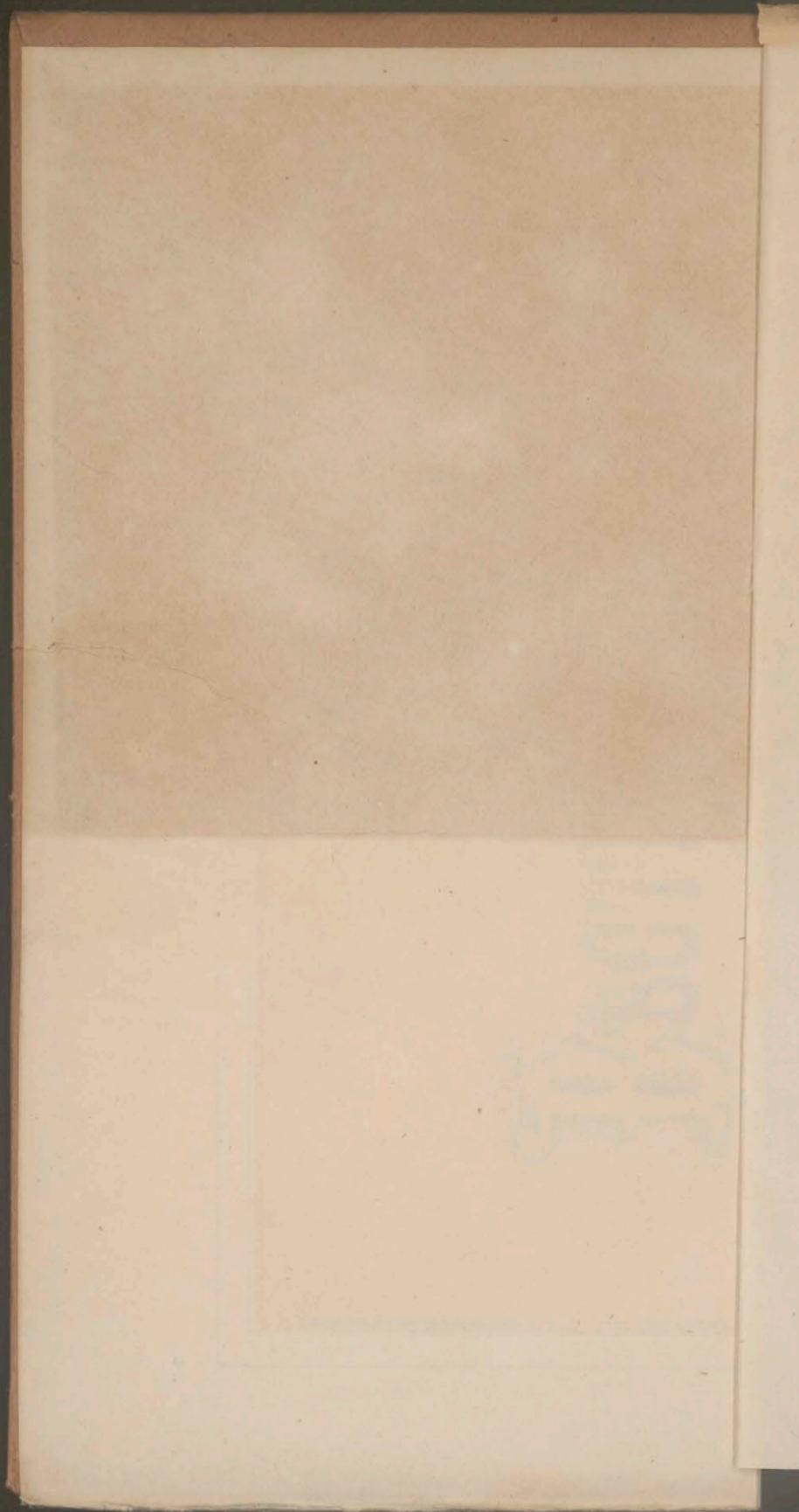


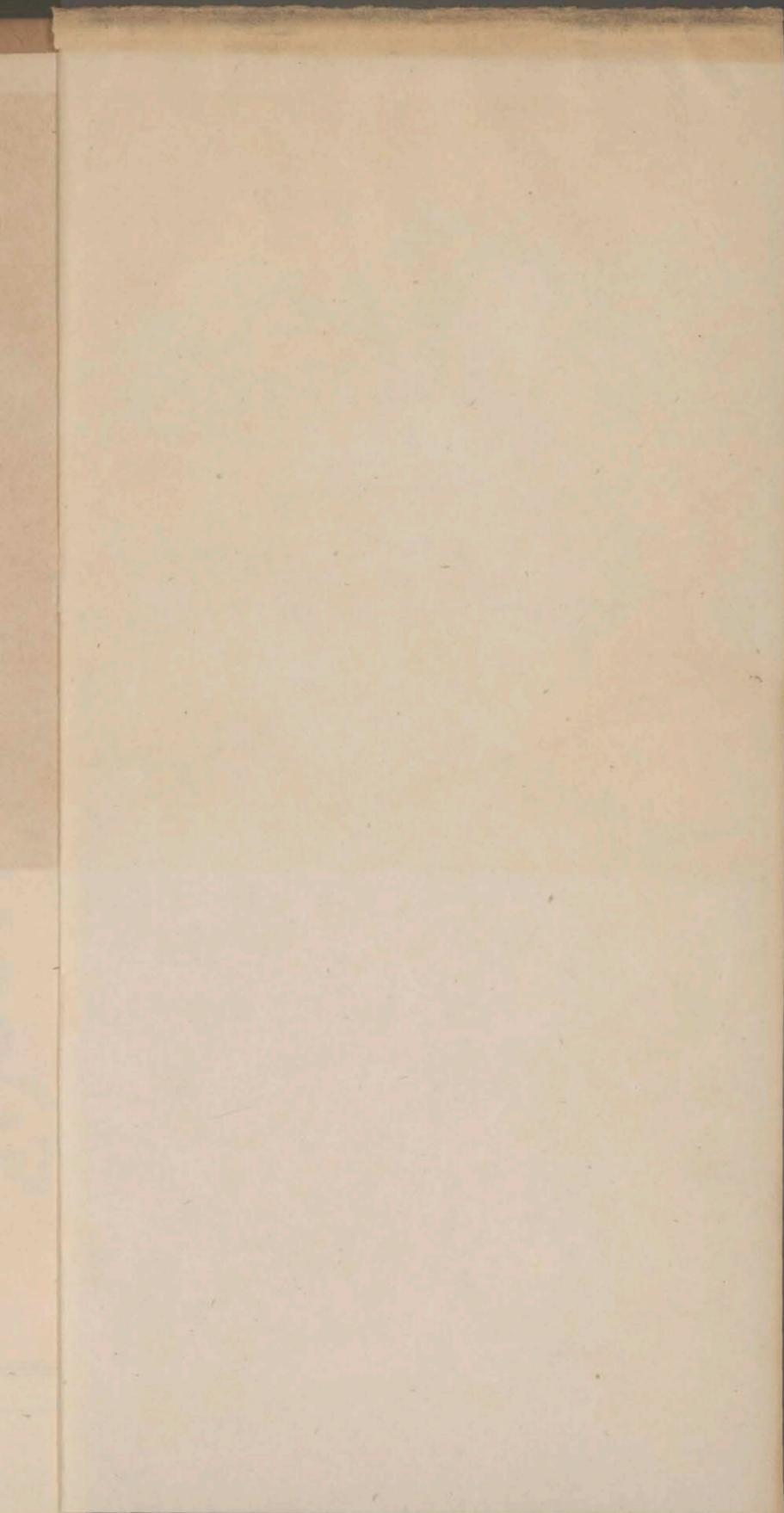
5448

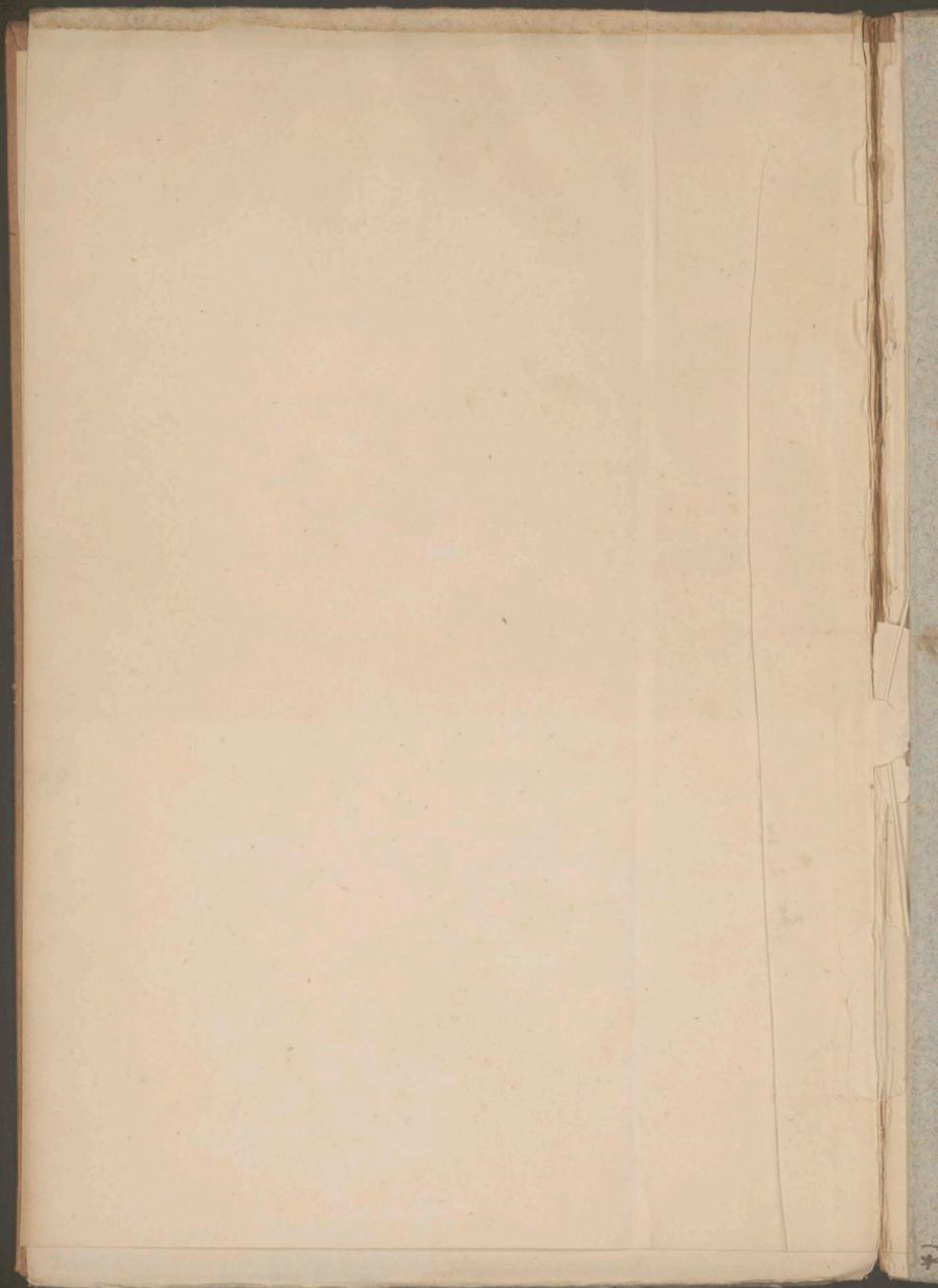
Kilka meksykańów
oryginalnych

in. p. Hegoty Panlego.

en







Ledwie zaranna jutrenika się schowa
 Ledwie poranek błysnie stotowstoy
 Luch! wnet mię naglą niespodokajne głoty
 Jęz — ... idz ... rozmów się z mitym wśród pasowa

Porzaje twoje mile brzmienne słowa
 Bziegnę pomiędzy łęki trawy sityy
 Których skropiona od porannej rosy
 Spada ku ziemi smutnie srebrna głowa.

Witam.. Duncyca! witam Cię tak mile.
 Z moim cniom słowa już nie stają,
 Lichoty jesteś duszy mej ministrem

Gdy szumie .. w mowie ptyny błogo chwie
 Gdy milczy — serca rozumie się waga. — — — — —
 — Bógda mym więc odgód wieńcem przyjacielem.
 Dzień 24 marca 1829 w Sadzcu.

2. Poranek. *)

Krasna Poranek, drzewo wspaniała!
 Twoja hojność balsam na mę duszę leje,
 Lich bogdy twoja twarz smutna się smieje;
 Wnet ziemię rai oś obejmie twą rai —

Lubię ja wielbie twą rzyżko stala!
 Two oho światłem ognistym gorze,
 Two oblicze wonnosi na nas rai,
 Two pierzyg pierostry rai mi grata!

Serca powieź? czemu two krasne oblicze,
 Czesem zakroję gniewu chmury rogie?
 Czemu tak krótko bawisz między nami?

Luch rastań tutaj! two cniie drzewie
 Niech nie od dale od nas chwie błogie —
 Wszak się wielbimy autemi piesniami!

*) Poranek.

Dzień 28 marca 1829

N. J. J. 5448
 Głupi bogoty prestan licha
 Lubię rai bit. Bogota Droniś
 i starfy.

Niewierny przyciącał.

Niedy samotny przy świetle ciężka
 Duszopielisny w błękitu przestrzenia
 Bzdurę wplotany w przyjemne marzenia
 Iż się niepowa wspomnień ma użenica.

Sub niedy stonę rortory swelica
 Iptaschi nieg harmonizne pienia
 Wśród miłych kwilen... mego zachwycenia
 Prędyre mi smutna wspomnień blyskawica

Uch! tyś to sprawił przyciącała stragi
 Któryś na serce tak krwawie warzył
 Któryś mę dufię tak strasie rozmuczył

Bach jednek jezere, iertes dla mnie drogi
 Wzrygole -- res może przez ślad rękach skarzył!
 Obład było! --- obyś się nawrócił! ---

4.

Dnia 3^o Kwietnia 1829.

Smierć dobroczyńcy.

O lutnia twoje harmonizne tony
 Jak miłe brzmienie niegdys duszy mojej były
 Iż się widać jak gdyby skowronki nęciły
 Jak by się głos rozległ stowitka pieszczony

Niedy wód obowiązków powracał inorony
 Wtury m pienu od porażenia suchały me sity
 Sub niedy twaś ciekoski woto mego chryty
 Pewnie i wnet rozpadł się głos twoj ulubiony

Jak niegdys miła lutnia rozkofy mi bytas
 Iwiankiem wesotorei skromie me wicytas
 Serach dris smutna widzi twa stronę powane

Jak! już dris nie rdotaję melodyjne tony
 Inizryje tego robada co me serce toczy
 Nad strator dobroczyńcy wyptałatem oży.

Ledwie jasnotka oada przetasta i uspienia
 Zaledwie otrępata skrydełku wiosne *)
 Już rozpostarstwy w loie swej pioseerka wiosne
 Dubeyciem i rasyta ciele podrowieniu

A tak posród radości posród zachwycenia
 Bblewata gnianierka cygli nie zimone
 A widząc jeszcze ciele i niananisonie
 Iadta na drzewinie niuqe swe radosne pienia.

Sere w krotkach iey radości krotkie zachwycenie
 Gdyż ach swawola strzelca ciquis napinew
 Ktosa pasmo dni krotkich ptasynnyj pruwina
 Zefire drga serce głowka iur nas dot wiosnora
 Zę kras o pierwi wyparty na drobku iey kora
 -- Cietece srogi i cor u winno to stworzenie -- ?

Przewioonek i porota.
 Przewioonek.

Ledwie bly onytem i pod stoley rastony
 Ledwie zar pierofy rozmiaty sie lice,
 Już myslatujej jad ita bly i kawice
 Truc blask pobytu mego umajony

Wie litowiu we zgoch i twoich spony!
 Lich bęgniey daley dural otolica
 Zask stodry kwiatek dojrzytwa zrenica
 Zierabad kę lub fioletek pierurony
 Porota.

Wie skani sie luby! seron iimowy wieje
 Priz more jeszcze twój kwiatek wie dnięje
 Introd tridy roftanie ideptany

? Jak się rasonie w nie pamieci wianie
 Dift już nie pomni drugiego poranka
 Iyko ja w sponie przy migelnie ~~z~~ — Kochanka. e
 Zamieści tych 2 wierszy oryginalnie: Ledwie i rosy skrydełku osufyła wiosne

ka

a

ka

ka

